

Od autora: ... z mojego cyklu „Onirycznie”. Wiersz przypomina styl kancon i sonetów miłosnych średniowiecznych, np. w poezji Petrarki.

XVI

Strumień, co wezbrał zamierał w olśnieniach,
Lat sto dwadzieścia miałem moje życie,
Ćwierć sążni głębi takiego westchnienia,
Nie miałem nigdy, lecz śmierć nie wybiera.
Radość nie dała cię tak szybko zgubić,
Śmierci powrózek dla mnie zawiązała,
Nowe już życie lśni ci, czekam ciebie,
Z lekka uwiodłem śmierci tknąłem skrzydła.
Anibym smutnie nie żył lat tysiące,
Wcieleniem przeszłym poprzednim tym mocniej,
Żeś była krzewem róży i zielonym,
Oto powtórnie śmierć i przyszła po mnie.

Zwichrzyła palce, rozpałała pęta,
Kres? – której talent sam kiedyś opętam.

1996

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 15.01.2018 07:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.